



SŁUŻYMY
NIEPODLEGŁEJ

M O C N E S T R O N Y W O J S K A

POLSKA ZBROJNA

15 SIERPNIA 2021

NUMER OKAZYJNY

DZIŚ

Święto Wojska Polskiego

Na piknikach zorganizowanych w kilkudziesięciu miastach w Polsce można obejrzeć pokazy sprzętu i wyszkolenia żołnierzy, wysłuchać koncertów orkiestr wojskowych, posmakować dań kuchni polowej, a także się zaszczepić. Szczegóły na mon.gov.pl



RAFAŁ MNIEDŁO/11 LDKPANC

Droga do armii

Wojsko daje szansę na rozwój zawodowy, możliwość służenia ojczyźnie, ale może też być przygodą życia. Dlatego coraz więcej osób chce włożyć mundur.

Jednym z głównych priorytetów Ministerstwa Obrony Narodowej jest zwiększenie liczebności armii. Jej szeregi sukcesywnie rosną: od 2015 roku liczba żołnierzy zawodowych wzrosła z 95 tys. do 110 tys. A ma być jeszcze większa – w ciągu 15 lat osiągnie poziom 200, a nawet 250 tys. żołnierzy, w tym 150 tys. zawodowców. Ten cel resort obrony chce zrealizować na różne sposoby.

Już w 2018 roku została zainaugurowana kampania rekrutacyjna „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”. Wprowadzono też wiele innych rozwiązań mających zachęcić do wstępowania do

armii, takich jak nowy system rekrutacji, który skrócił procedury naboru ze 190 do 50 dni. Ochotnicy po zarejestrowaniu się na internetowym portalu stawiają się w wojskowym centrum rekrutacji i tam w ciągu jednego dnia załatwiają niezbędne formalności: przechodzą badania i odbywają rozmowy kwalifikacyjne.

Magnesem przyciągającym ochotników do armii stało się też skrócenie służby przygotowawczej – miesięczna zastąpiła dotychczasowe, trwające cztery miesiące, szkolenie. Dla wielu osób staje się ona pierwszym krokiem do armii zawodowej. Tutaj wojsko również wyszło naprzeciw

oczekiwaniom ochotników, ponieważ mogą oni zgłosić swój akces do służby zawodowej już w trakcie szkolenia przygotowawczego, a nie po jego ukończeniu, jak to było wcześniej.

SZEREGI ROSNĄ

Już widać efekty tych działań: osób zainteresowanych wojskiem wciąż przybywa. Do końca czerwca liczba aktywnych kont na portalu rekrutacyjnym wyniosła ponad 27,5 tys. Coraz więcej osób odbywa też służbę przygotowawczą. W 2019 roku armia przeszkoliła 7629 ochotników, a w roku ubiegłym, gdy wszyscy mierzyli

się z pandemią, powołano na szkolenie 9967 kandydatów, w tym aż 6278 według nowej formuły. Ten rok zapowiada się jako rekordowy pod względem liczby szkolonych – już teraz to 7863 ochotników!

Sukcesywnie zwiększa się też liczba miejsc na studiach wojskowych. O ile w roku 2014 i w latach wcześniejszych akademie przyjmowały około 300–500 kandydatów rocznie, o tyle począwszy od 2015 roku, miejsc z każdym rokiem przybywa. W 2016 roku uczelnie przyjęły 824 osoby, w 2017 roku – 1226 osób, w 2018 roku – 1435 osób, w 2019 roku – 1632 osoby, a w 2020 roku – 1611 osób. Tegoroczny rok akademicki z kolei będzie mogło rozpocząć 1625 przyszłych oficerów. Ochotników decydujących się na taką drogę do munduru nie brakuje, a zainteresowanie studiami w czterech wojskowych akademiach (techniczna w Warszawie, marynarki wojennej w Gdyni, wojsk lądowych we Wrocławiu i lotnicza w Dęblinie) od lat nie słabnie.

DRZWI SZEROKO OTWARTE

Z możliwości zostania zawodowcami korzystają też cywile chcący służyć w korpusie podoficerskim. Choć głównym źródłem naboru na kaprali są szeregowi zawodowi, w przypadku niektórych specjalności armia od kilku lat →



RAFAŁ MNIEDŁO / 11 LDKPANC

Wojsko jako plan na życie wybrało w ostatnich czterech latach ponad tysiąc funkcjonariuszy innych służb.

TRZY KROKI DO MUNDURU

- 1** Wejdź na stronę zostanzolnierzem.pl i wpisz niezbędne dane.
- 2** W wyznaczonym miejscu i terminie odwiedź wojskowe centrum rekrutacji i tam w jeden dzień załatw niezbędne formalności.
- 3** Ukończ szkolenie podstawowe i zgłoś chęć wstąpienia w szeregi armii zawodowej.

siega po cywilnych ochotników. W 2018 roku szeregi kaprali zasililo 137 osób, rok później – 244 osoby, w 2020 roku – 365 osób. W tym roku w tego rodzaju szkoleniu w szkołach podoficerskich: sił powietrznych w Dęblinie, wojsk lądowych w Poznaniu, marynarki wojennej w Uście oraz WOT „Sonda” w Zegrzu, będzie mogło wziąć udział aż 428 cywilów.

Drzwi do armii są otwarte też dla rezerwistów. Szeregi wojska zasilają żołnierze narodowych sił rezerwowych. W latach 2018–2021 zawodowcami zostało ponad 4 tys. z nich, byli mundurowi oraz ci, którzy służbę przygotowawczą ukończyli jeszcze przed wprowadzeniem nowego systemu rekrutacji. Rezerwiści chętnie korzystają z możliwości podjęcia służby zawodowej: w ostatnich trzech latach do armii wstąpiło ich niemal 14 tys., a tylko w tym roku już ponad 3,7 tys. Wojsko jako plan na życie wybrało też w ostatnich czterech latach ponad tysiąc funkcjonariuszy innych służb, a także terytorialsi – od 2018 roku ponad 740 z nich włożyło mundur zawodowca.

Grupą, na której szczególnie zależy Ministerstwu Obrony Narodowej, są młodzi ludzie. Do nich właśnie resort kieruje m.in. oferty do-

tyczące certyfikowanych wojskowych klas mundurowych (zastępowanych przez powstałe w 2020 roku oddziały przygotowania wojskowego). Ich absolwenci mogą liczyć na ułatwienia w naborze do armii: są premiowani podczas rekrutacji do wojskowych akademii czy w szeregi wojsk obrony terytorialnej, mają też możliwość odbycia skróconej – od tego roku 12-dniowej – służby przygotowawczej. Wiele osób chętnie z tych bonusów korzysta. W pierwszej i drugiej edycji certyfikowanych wojskowych klas mundurowych szkolenie w ramach skróconej służby przygotowawczej odbyło ponad 700 absolwentów, a w 2021 roku wnioski o powołanie złożyły już 854 osoby.

Otwarte drzwi do armii zawodowej mają także ci, którzy w trakcie studiów należeli do Legii Akademickiej. Od 2017 roku szkolenie w ramach modułu podstawowego ukończyło 7,4 tys. osób, z czego 5,8 tys. po module podoficerskim zostało mianowanych na stopień kaprała. W tym roku 58 najlepszych otrzymało możliwość wzięcia udziału w pierwszym w historii module oficerskim Legii Akademickiej.

PG

PPOR. HIACYNTA LICHAŃSKA

Służy w Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej.

Moja pierwsza myśl związana z mundurem pojawiła się w szkole średniej. Po maturze złożyłam dokumenty do Policji, ale nie udało mi się tam dostać. Wybrałam więc bezpieczeństwo narodowe w Społecznej Akademii Nauk w Łodzi, a po ukończeniu stu-

diów postawiłam na armię. Zgłosiłam się do wojskowej komendy uzupełnień, odbyłam służbę przygotowawczą w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, potem dwukrotnie brałam udział w ćwiczeniach rezerwy. Kolejnym krokiem był cztero-

miesięczny kurs oficerski dla rezerwistów w Wojskowej Akademii Technicznej i po ukończeniu kolejnych ćwiczeń – promocja oficerska i stopień podporucznika rezerwy. Spełniłam swoje marzenie o służbie i od roku jestem żołnierzem zawodowym.

ST. SZER. PCHOR. KINGA TOMASZEK

Jest studentką Wydziału Lotnictwa Lotniczej Akademii Wojskowej w specjalności pilot samolotów odrzutowych.

Już w liceum lotniczym w Dęblinie chodziłam w mundurze. Przeszłam tam szkolenie szybowcowe i zaliczyłam skoki spadochronowe. Traktowałam to wszystko jako przygotowanie do przyszłego zawodu. Już wtedy bowiem wiedziałam, że chcę nosić

mundur i latać. I choć złożyłam też dokumenty do Wojskowej Akademii Technicznej i na Uniwersytet Medyczny w Łodzi, to Lotnicza Akademia Wojskowa była najbliższa mojemu sercu. Od roku jestem tam podchorążym. Łączę pasję związaną z lotnictwem

i z mundurem, a rok studiów tylko utwierdził mnie w przekonaniu, że podjęłam najlepszą decyzję w swoim życiu. Moje marzenia właśnie się spełniają. To niełatwa droga, ale wiem, że możliwość służby w powietrzu za kilka lat wynagrodzi mi wszystkie trudy.

KPR. ADAM JABŁOŃSKI

Dowodzi sekcją przeciwpancerną w 124 Batalionie Lekkiej Piechoty.

Wstąpiłem do 12 Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Początkowo traktowałem to jako okazję, żeby się sprawdzić. Szybko jednak się przekonałem, że mimo świetnych szkoleń, pra-

cy na nowoczesnym sprzęcie, służba w charakterze terytorialsa już mi nie wystarczy. Zaczęłam dopytywać przełożonych o możliwości rozwoju zawodowego. Myślę, że moje zaangażowanie zostało doce-

nione, bo skierowano mnie na kurs podoficerski terytorialnej służby wojskowej. Po jego ukończeniu zgłosiłem akces do służby zawodowej. Zawodowcem jestem od grudnia 2020 roku.

Żołnierzem się jest, nie bywa

*Rozmowa z ministrem obrony narodowej
Mariuszem Błaszczakiem*



WOJCIECH KRÓL/CO MON

Jacy ludzie w 2021 roku tworzą polskie siły zbrojne? Kim jest przeciętny polski żołnierz?

Wojsko Polskie jest odbiciem całego społeczeństwa, jego nieodłączną częścią. Oczywiście kandydaci na żołnierzy muszą mieć określone cechy i predyspozycje. Powinny to być osoby o wysokim morale, utożsamiające się z narodem, ojczyzną i wartościami patriotycznymi. Żołnierzem przecież się jest, a nie bywa. I to cały czas, zarówno na służbie, jak i poza nią.

Od momentu powstania wojsk obrony terytorialnej żołnierz to również lekarz, przedsiębiorca, pielęgniarz, listonosz, nauczyciel, student czy rolnik. Dzięki WOT-owi wojsko jest teraz miejscem dla każdego, a służba nie oznacza rezygnacji z kariery zawodowej.

Wielokrotnie powtarza Pan, że armia ma być silniejsza i liczniejsza. Jak osiągnąć ten cel?

Przede wszystkim nie można likwidować jednostek wojskowych, tak jak robili to nasi poprzednicy. Trzeba tworzyć nowe i zachęcać młodych ludzi do wstępowania do służby. Zwiększenie

liczebności wojska jest moim priorytetem, dlatego m.in. udało się stworzyć i z powodzeniem certyfikować 18 Dywizję Zmechanizowaną. Działa ona na wschodzie kraju, gdzie sukcesywnie formuje się nowe jednostki i rozwija już powstałe. Wojsko wraca tam, gdzie było przed laty, np. do Białej Podlaskiej. I znowu wspomnę o WOT, bo formacja ta liczy już niemal 30 tys. żołnierzy. Cały czas powstają nowe brygady i bataliony, jak np. w Limanowej. Praktycznie w każdy weekend odbywa się zaprzysiężenie nowych terytorialsów do służby. Ludzie po prostu chcą być częścią wojska w swoich małych ojczyznach. Gwarantuję, że każdy, kto będzie chciał wstąpić w szeregi Wojska Polskiego i spełni odpowiednie warunki, będzie miał taką możliwość. Cały czas do tego namawiam i szczerze zachęcam.

MON uruchomiło kampanię „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”. Jakie to dało efekty?

Nie narzekamy na brak chętnych do służby, ale nie osiadamy na laurach. Wręcz przeciwnie, efekty kampanii „Zostań żołnie-

rzem Rzeczypospolitej” są tak obiecujące, że będziemy konsekwentnie rozwijać ten projekt.

Czy wie Pan, jak zmiany w rekrutacji są odbierane przez potencjalnych kandydatów?

Bardzo dobrze. To co wcześniej odstraszało, czyli często kilkumiesięczne oczekiwanie na decyzję, połączone z nawet kilkunastoma wizytami w wojskowej komendzie uzupełnień, na komisjach lekarskich, u psychologa, teraz zostało zastąpione nowoczesnym, prostym i logicznym procesem rekrutacyjnym. Mamy proaktywną sieć punktów z gotową ofertą służby oraz obieg dokumentów online. Stworzyliśmy portal rekrutacyjny i aplikację zostanzolnierzem.pl. Już zarejestrowało się ponad 26 tys. kandydatów. Teraz cały system jest zdecydowanie lepszy i sprawniejszy, a co najważniejsze przynosi efekty. Krótszy o 140 dni proces rekrutacji, możliwość aplikowania do Wojska Polskiego przez internet, wojskowe centra rekrutacji, w których kandydaci w ciągu jednego dnia załatwią wszystkie niezbędne formalności – to wszystko maksymalnie upraszcza proces naboru.





Polacy muszą się czuć bezpiecznie. Wiedzieć, że ktoś jest na służbie, na dyżurze, i że w razie potrzeby zareaguje.



W ślad za nowym systemem rekrutacji wojsko zdecydowało się też na skrócenie służby przygotowawczej. Dziś wystarczy miesiąc, aby zostać szeregowym zawodowym, a jeżeli kandydat jest absolwentem klasy mundurowej, to nawet kilkanaście dni. Skracanie okresu szkolenia podstawowego nie wpływa niekorzystnie na poziom wyszkolenia kandydatów?

Absolutnie nie. Dołożyliśmy starań, żeby przez skrócenie szkolenia nie utracić jego wartości merytorycznej. Szkolenie podstawowe ma zbudować żołnierza – ukształtować etos służby, wypracować nawyki, nauczyć podstaw, ale również dać szerszą perspektywę. Na szkolenie specjalistyczne przyjdzie czas w docelowej jednostce wojskowej. Już widzimy, że takie podejście się sprawdza. Co ważne, przez te szkolenia odbudowujemy potencjał rezerw naszej armii. A wiemy, że ten obszar był zaniedbywany przez lata.

Czym, Pana zdaniem, kierują się młodzi ludzie, wstępując do wojska?

Nie będzie zaskoczeniem, jeżeli powiem, że powołaniem. Mundur to nobilitacja i zobowiązanie. Młodzi ludzie chcą mieć wpływ na ważne sprawy, a jedną z nich bez wątpienia jest wspólne bezpieczeństwo. Taką możliwość daje służba wojskowa. Ważny jest też aspekt materialny. Służba zapewnia stabilizację finansową i wysoką stopę życiową. Przyznałem dwie duże podwyżki dla żołnierzy, ostatnią w 2020 roku, co powoduje, że średnie uposażenie wynosi ponad 6153 zł, a to blisko 2 tys. więcej niż w 2015 roku. Postarałem się też, by uprawnienia emerytalne nie były przedmiotem dyskusji i spekulacji. Żołnierze mogą czuć się pewnie i optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Nie da się ukryć, że służba wymaga poświęceń i wyrzeczeń. I tak właśnie było w czasie walki z pandemią SARS-CoV-2. W szczytowym jej momencie w działania przeciwkryzysowe zaangażowane były tysiące żołnierzy. To był szczególny test dla wojsk obrony terytorialnej.

Rzeczywiście, największy test przeszli i przechodzą nadal terytorialsi. To młoda formacja, często ich brygady i bataliony są jeszcze w przygotowaniu, a żołnierze już musieli wyjść na ulice czy do szpitali, żeby udzielać pomocy. Tym bardziej cieszy to, jak dobrze sobie poradzili i jak wysoką dyspozycyjnością i wolą pomocy się wykazali. Stali się nieodzownym elementem całego systemu państwowego walki z koronawirusem oraz równocześnie jednym z jej symboli. Ramie w ramie z WOT-em pracowały wojska operacyjne. Jednostki wojskowe z pełnym oddaniem wspiera-

ŻOŁNIERZE DOSKONAŁE SIĘ SPRAWDZILI W CZASIE, GDY SPOŁECZEŃSTWO ICH POTRZEBOWAŁO

ły lokalne władze. Podobnie nasza służba zdrowia, chemicy i logistycy. W czasie pandemii żołnierze robili praktycznie wszystko. Codziennie, w czasie największej intensywności zakażeń, kilka tysięcy osób ruszało do zadań antycovidowych. Była to praca przy testach, w izbach przyjęć, w szpitalach, w sanepidach, domach pomocy społecznej, ale również jako wsparcie Policji i Straży Granicznej. Żołnierze dostarczali jedzenie, dbali o seniorów i kombatantów, luzowali personel medyczny w placówkach. Byli ważnym spoiwem systemu podczas wszystkich fal pandemii. Wojsko doskonale się sprawdziło, gdy społeczeństwo tego potrzebowało. To jedna z naszych powinności.

Czy, według Pana, zaangażowanie wojska zostało zauważone przez Polaków? Czy przełożyło się na poziom zaufania, jakim rodacy darzą mundurowych?

Oczywiście, wojsku ufa aż 83% Polaków. Jest to najwyższy wynik wśród instytucji publicznych. To cieszy i pokazuje, że ciężka i rzetelna praca procentuje. Polacy muszą się czuć bezpiecznie. Wiedzieć, że ktoś jest na służbie, na dyżurze, i że w razie potrzeby zareaguje. To nasz obowiązek. Zarówno w czasie pokoju, gdy stale musimy zwiększać zdolności obronne, jak i w czasie kryzysu, gdy trzeba wyjść z jednostki, aby pomóc w pobliskim szpitalu. I tu, i tu kluczem jest pewność, że system zadziała sprawnie i na czas.

W jakim stopniu przez ostatnie półtora roku pandemia wpłynęła na szkolenie żołnierzy i ich aktywność, np. w czasie dyżurów bojowych czy patroli saperskich?

W kwestii dyżurów bojowych, gotowości bojowej i mobilizacyjnej oraz zdolności wojsk nie ma kompromisów. Wyjątkiem nie może być nawet czas pandemii. Stawka jest zbyt wysoka, by z czegokolwiek rezygnować lub obniżać standardy. Co do szko-

lenia to naturalną rzeczą było dostosowanie się do wymogów epidemicznych. W czasie kryzysu udało nam się zrealizować dwa wyjątkowo ważne ćwiczenia wojskowe – sojusznicy „Defender” w ubiegłym roku oraz certyfikujący 18 Dywizję Zmechanizowaną „Dragon” w połowie tego. Ćwiczenia i szkolenia prowadzone w czasie epidemii dodatkowo testowały działanie dowództw i wojsk w warunkach niezaplanowanych ograniczeń i zmian. Jestem zadowolony z efektów. Często spotykam się z żołnierzami na poligonach i słyszę od nich, że epidemia nas nie pokonała, że przetrwaliśmy i jesteśmy jeszcze silniejsi. Tak też o tym myślę.

Epidemiolodzy zapowiadają, że pandemia przybierze na sile jesienią. Czy jeśli będzie taka potrzeba, to żołnierze ponownie będą wspierać służbę zdrowia?

To oczywiste. Żołnierze będą gotowi, to mogę obiecać.

Mimo trudności wywołanych przez COVID-19 nasi żołnierze przez cały czas pełnili służbę poza granicami kraju. Wykonują swoje obowiązki na Bałkanach, we Włoszech, Iraku czy w Libanie, a do niedawna byli w Afganistanie.

Epidemia wpłynęła na nasze PKW w pewnym stopniu, gdyż jak wiadomo, wirus nie respektuje granic. Zagrożenie było i jest wszechobecne. W samej działalności naszych misji zmieniło się to, że dostosowano codzienność przedcovidową do tej epidemicznej, czyli wprowadzono restrykcje, również dotyczące kontaktów lokalnych. Zawiesiliśmy działalność doradczą w Afganistanie i Iraku, bo wiązała się ze znacznym ryzykiem transmisji zakażeń. Niemniej jednak kontyngenty utrzymały swoje zdolności i wymaganą gotowość. Działały zgodnie z mandatem.

Pod koniec czerwca, po blisko 20 latach obecności w Afganistanie, polscy żołnierze opuścili ten kraj. Niedawno powiedział Pan, że oprócz operacji w Iraku to właśnie ta misja była największym wyzwaniem, z jakim musiała się zmierzyć polska armia po II wojnie światowej. Co zdecydowało o jej zakończeniu?

To była decyzja Sojuszu Północnoatlantyckiego. NATO musi tworzyć kolektyw i działać solidarnie. Jeśli gdzieś wysyłamy swoje wojska, robimy to razem. W drugą stronę musi to działać analogicznie. Tylko tak buduje się silny i solidny sojusz. Afganistan jest już dla nas historią. Polscy żołnierze profesjonalnie wykonali swoje zadania i wrócili do domów z podniesioną głową.



Czy, wzorem Afganistanu, możemy się spodziewać zakończenia misji w Iraku?

Nie ma na teraz takich planów, a poza tym, jak wspomniałem wcześniej, ewentualne decyzje podejmiemy w gronie sojuszników. Na razie zostajemy bez zmian i polscy żołnierze będą obecni w Iraku.

W jakim stopniu Afganistan zmienił Wojsko Polskie?

20 lat misji Wojska Polskiego to opowieść o bohaterstwie i braterstwie na polu walki, ale również o konieczności szybkiego dostosowywania się oraz działania w warunkach wcześniej nieznanach, w innym środowisku, kulturze, klimacie, ale jednocześnie przy wysokim poziomie gotowości. Ta misja to również historia modernizacji armii i zmian w szkoleniu. Po dwóch dekadach na pewno można stwierdzić, że nasze siły zbrojne są operacyjnie na zupełnie innym poziomie, co dobitnie potwierdził fakt oddania podczas misji amerykańskiego batalionu pod polskie dowództwo. Amerykanie robią tak tylko wtedy, gdy darzą sojusznika najwyższym zaufaniem. To dobre świadectwo tych 20 lat.

A jak Afganistan wpłynął na wyposażenie i uzbrojenie polskiego wojska?

Misja w Afganistanie zbliżyła nas do najsilniejszych sojuszników. Działaliśmy z nimi ramię w ramię każdego dnia. Poznaliśmy ich procedury i przenosiliśmy te doświadczenia na nasz grunt. Konieczne było dostosowanie się poziomem do sojuszników, jeśli chodzi o sprzęt, elementy szkolenia, wyposażenie indywidualne żołnierzy. Dlatego m.in. nastąpiły ewolucja transportera Rosomak, rozwój sprzętu minerskiego czy nowych zdolności dronów, wprowadzono też nowe karabinki Beryl. Postęp dokonał się w każdym aspekcie wyposażenia i uzbrojenia.

Zobowiązań sojusznicznych przybywa. Od maja nasi żołnierze stacjonują w Turcji.

W ramach tej misji obserwacyjnej nasz kontyngent działa w rejonie Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Polscy żołnierze współdziałają z zespołami morskimi NATO. W razie potrzeby mają zapewnić im wsparcie. Ta misja to kolejny dowód na wysoką ocenę naszych wojskowych, zwłaszcza że odbywa się w pobliżu granic państwowych, za którymi cały czas tli się konflikt. Dostaliśmy od NATO kolejne odpowiedzialne zadanie, gdyż mamy coraz większe znaczenie w Sojuszu Północnoatlantyckim. (PG, MKS)

Życzenia z okazji Święta Wojska Polskiego



Andrzej Duda

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ZWIERZCHNIK SIŁ ZBROJNYCH

*Żołnierze i Pracownicy Sił Zbrojnych!
Szanowni Weterani!
Szanowni Czytelnicy „Polski Zbrojnej”!*

Z okazji Święta Wojska Polskiego składam żołnierzom Rzeczypospolitej oraz osobom pracującym na potrzeby armii serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. Życzę Państwu, aby we wszystkich zadaniach i przedsięwzięciach umacniało Państwa poczucie wielkiej dumy ze wspianych tradycji polskiego oręcza. Życzę bezpiecznej służby i owocnej pracy, a także tego, aby podejmowane wyzwania kończyły się zwycięstwem.

Z podziękowaniami zwracam się do weteranów, życząc satysfakcji z żołnierskiego dorobku oraz możliwości rozwijania zdobytych doświadczeń i umiejętności dla dobra i siły Ojczyzny. Serdecznie dziękuję każdemu z Państwa – żołnierzom i pracownikom oraz weteranom Wojska Polskiego – za Wasze poświęcenie, oddanie i profesjonalizm w służbie dla kraju i na misjach poza granicami Polski.

Serdeczne pozdrowienia kieruję także do Państwa Rodzin i Bliskich, a także do wszystkich czytelników „Polski Zbrojnej”, która w tym roku obchodzi jubileusz stulecia.



Mateusz Morawiecki

PREZES RADY MINISTRÓW

Żołnierze Wojska Polskiego, Szanowni Państwo!

W sierpniu 1920 roku młoda polska armia odepchnęła sowiecką nawałnicę, zmieniając losy nie tylko odrodzonej Rzeczypospolitej, ale i Europy stojącej w przededniu bolszewickiej rewolucji. W 101. rocznicę warszawskiej wiktoria oddajemy hołd pokoleniom żołnierzy, którzy wal-

czyli o wolną i niepodległą Ojczyznę. Wyrażamy dumę zarówno z chlubnego dziedzictwa polskiego oręcza, jak i jego współczesnego oblicza.

Z okazji tego wyjątkowego święta składam Państwu podziękowania za pełną oddania pracę na rzecz bezpieczeństwa Polaków. Życzę wielkiej satysfakcji ze służby Polsce, sukcesów i żołnierskiego szczęścia.



Mariusz Błaszczak

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

*Żołnierze Wojska Polskiego,
Szanowni Państwo!*

Z okazji Święta Wojska Polskiego wszystkim znoszącym mundur i związanym z wojskiem pragnę życzyć wytrwałości i hartu ducha oraz dalszych sukcesów w pracy i służbie. Oby przynosiła Wam spełnienie i satysfakcję, a nam wszystkim bezpieczeństwo.

Wojsko Polskie jest naszą dumą narodową. Mundur to symbol honoru i zobowiązania. Na żołnierzy Sił Zbrojnych RP zawsze można liczyć. To właśnie oni codziennie stoją na straży naszego bezpieczeństwa. Są gotowi, by podać pomocną dłoń, w chwili próby ruszyć z pomocą i nas bronić. Zaangażowanie w zwalczanie pandemii

najlepiej to udowodniło. Jednak wysiłki na nowym froncie walki z COVID-19 w żadnym stopniu nie zmniejszyły zaangażowania w codzienną służbę – w szkolenia i ćwiczenia oraz ciągłe podnoszenie kompetencji. Dzięki takiej postawie żołnierz z białą-czerwoną flagą na ramieniu stał się synonimem doskonale wyszkolonego fachowca, profesjonalisty gotowego do działania w każdych, nawet najtrudniejszych warunkach.

Święto Wojska Polskiego to najlepszy dzień, aby okazać Wam, naszym żołnierzom, wdzięczność oraz serdeczność. Jednocześnie szczególnie słowa uznania i podziękowania pragnę skierować do Państwa rodzin za ich trud i zrozumienie, które pozwalają realizować obowiązki na tak wysokim i profesjonalnym poziomie.



Gen. Rajmund T. Andrzejczak

SZEF SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO

*Żołnierze i Pracownicy Resortu Obrony
Narodowej, Szanowni Państwo!*

Święto Wojska Polskiego to nie tylko szczególnie dzień dla żołnierzy, lecz także dobry moment, aby wyciągać wnioski z przeszłości i budować bezpieczną przyszłość. Zawsze jednak należy pamiętać, że fundamentem każdej organizacji są ludzie.

Dlatego dziękuję wszystkim Państwu, zarówno pozostającym nadal w służbie, jak i tym, którzy pożegnali się z mundurem, za zaangażowanie, Wasz potencjał i energię.

Niedawno zakończyliśmy udział w międzynarodowej misji sojuszniczej w Afganistanie. Jednak

nadal jesteśmy w wielu miejscach na świecie. Podczas wypełniania swoich zobowiązań zdobyliśmy bezcenne doświadczenia, które wykorzystujemy, doskonaląc nasze umiejętności.

Wojsko musi stale się szkolić, zarówno w kraju, jak i podczas ćwiczeń międzynarodowych. Musi być gotowe do wypełniania swojej roli, dlatego obiecuję jeszcze większą dynamikę szkoleń, które obejmą również żołnierzy rezerwy.

Dziś, z okazji Święta Wojska Polskiego życzę żołnierzom i pracownikom wojska sukcesów i wytrwałości w sprośowaniu nowym wyzwaniom, wszystkim Polakom zaś – dumy z polskich żołnierzy.



Najnowszy numer miesięcznika kupisz w empiakach i na stronie sklep.polska-zbrojna.pl

100 POLSKA ZBROJNA

MOCNE STRONY WOJSKA

Jesteśmy wszędzie tam, gdzie polscy żołnierze wykonują swoje obowiązki – czy to na poligonie w Drawsku Pomorskim, czy na misji w Libanie, czy w instytucjach natowskich. Towarzyszymy im w codziennej służbie, a także pokazujemy, jacy są prywatnie, czym wypełniają swój wolny czas. To jednak nie wszystko. Dzięki specjalistom od spraw międzynarodowych i strategom goszczącym na łamach miesięcznika przybliżamy rzeczywistość międzynarodową, w jakiej funkcjonuje polska armia. Tak szerokie spojrzenie na sprawy wojska jest kontynuacją idei, jaka przyświecała twórcom naszego pisma. W pierwszym numerze, z października 1921 roku, deklarowali oni, że redagują „Polskę Zbrojną” z myślą nie tylko o czytelnikach w mundurze, lecz także o całym społeczeństwie.

ŚWIĘTOWANIE Z „POLSKĄ ZBROJNĄ”

Pierwszy raz święto żołnierzy obchodzone uroczystości 15 sierpnia 1923 roku, kiedy rana zadana społeczeństwu przez trwającą przez lata wojnę była jeszcze świeża. Upamiętniono tym samym „rozgromienie nawały bolszewickiej pod Warszawą”, jak napisał w rozkazie wydanym 4 sierpnia minister spraw wojskowych gen. Stanisław Szeptycki. W tymże rozkazie dokładnie wskazano, jak mają wyglądać przy-

gotowania do planowanych uroczystości i ich przebieg. Przede wszystkim miały one pokazać społeczeństwu, że wojsko jest „tarczą i obroną Ojczyzny”. Nie zapomniano również o poległych towarzyszach broni, których uhonorowano podczas wieczornego apelu. „Przy odczytywaniu listy obecnych, wywołuje się nazwiska tych żołnierzy kompanii (bat., szw.), którzy najwięcej odznaczyli się w bojach i zginęli śmiercią walecznych”.

Powołana do życia dwa lata wcześniej, w październiku 1921 roku, „Polska Zbrojna” szczegółowo opisywała na swych łamach przebieg obchodów pierwszego w niepodległej Polsce oficjalnego święta wojska. Prezentujemy fragmenty ówczesnych relacji, żeby pokazać, jak wojsko celebrowało 15 sierpnia, a przy tej okazji składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim żołnierzom w tym szczególnym dla nich dniu. ■

EGZAMIN ZE SPRAWNOŚCI ŻOŁNIERSKIEJ

Po raz pierwszy wczoraj, jak Polska długa i szeroka, gdzie stoi garnizonem Wojsko Polskie, odbywały się uroczystości wojskowo-obywatelskie, zarządzane rozkazem Pana Ministra. [...] Najokazalej wypadły one w stolicy, gdzie wziął w nich udział Sejm, Senat i Rząd, tudzież przedstawiciele obcych państw i armii i gdzie wojsko zdawało egzamin ze sprawności żołnierskiej przed swoim Ministrem i przed społeczeństwem. Że egzamin ten wypadł znakomicie, nie trzeba dużo udowadniać.

PRZEGLĄD ZAŁOGI

[...] Punktualnie o 9-tej rozległ się na placu głos dowódcy parady komenderującego: „Baczność! – Na prawo patrzeć!” – od strony Krak. Przedmieścia ulicą Królewską zbliżał się Minister spraw wojskowych gen. broni Szeptycki. [...] wszystkie orkiestry zagrały hymn narodowy, oddziały prezentowały broń, podoficerowie chorągiewami salutowali trzykrotnie chorągiew narodową, oficerowie dowodzący salutowali szablą, inni ręką, osoby cywilne odkryły głowę [...] nad Placem Saskim ukazała się eskadra złożona z 7 płatowców i obrzuciła maszt z chorągwią wiązkami lipy.

DEFILADA

Pod pomnikiem Księcia Józefa stanął odbierający defiladę Pan Minister w otoczeniu przedstawicieli Senatu, Rządu i generalicji, tudzież weteranów. Defiladę prowadził konno dowódca parady płk Zaleski [...].

APEL WIECZORNY

Stosownie do rozkazu Pana Ministra, we wszystkich oddziałach odbył się o godz. 22.30 w obecności oficerów uroczysty apel wieczorny celem utrwalenia w oddziałach pamięci poległych na polu walki towarzyszy broni, jakoż tych żołnierzy, którzy najwięcej odznaczyli się w boju.

16 sierpnia 1923 roku

DOROCZNY PRZEGLĄD ZAŁOGI W DNIU 15 SIERPNIA

Pan Minister w Rozkazie Dziennym nr. 126 z dnia 4 bm. wydał następujący rozkaz:

Dzień 15-go sierpnia jest Świętem Żołnierza. W dniu tym wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wojskowych walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski.

Uroczystości świąteczne obejmują: w przeddzień Święta Żołnierza o godz. 20-tej capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta garnizonowego; w dzień święta przed południem przegląd wojsk z nabożeństwem i błogosławieństwem; po południu uroczystości ogólnonarodowe; uroczysty wieczorny apel.

4 sierpnia 1923 roku

SIERPNIOWE ZWYCIĘSTWO

[...] Współcześni – nie jesteśmy w stanie w całej pełni ocenić doniosłość osiągniętego sierpniowego zwycięstwa. Tradycje męstwa i ofiarności żołnierskiej są tym świetnym dorobkiem, który wojsko z czasów wojny polsko-bolszewickiej przekazało młodszemu pokoleniu żołnierzy. Dzień 15 sierpnia święcimy jako dzień zwycięstwa żołnierza polskiego. W dniu tym honor wojska i jego sztandary okryły się wielką sławą świetności, której żołnierz polski zawsze chętnie dochowa.

Adam Koc, pptk.
15 sierpnia 1923 roku

Rocznica dni krwi i chwały

● W Katowicach

[...] Uroczystość trzeciej rocznicy zwycięstwa żołnierza polskiego odbyła się jako święto wojskowe urządzone przez dowództwo 23-ej dywizji piechoty i załogę katowicką. Już we wtorek wieczorem na ulicach miasta odbył się capstrzyk 78-go pułku piechoty przy licznych udziałach publiczności.

● W Poznaniu

[...] rano na Błoniach Wildeckich po podniesieniu sztandaru, przy trzech salwach artylerji odbyła się uroczysta msza polowa dla przedstawicieli wojska z całego garnizonu. Obecne były również bractwa strzeleckie, organizacje sokołów, harcerzy i powstańców.

● W Wilnie

[...] O godz. 9-tej rano na specjalnie zbudowanym maszcie podniesiono flagę państwową przy trzykrotnej salwie honorowej, prezentowaniu broni przez zgromadzone wojska oraz przy dźwiękach Hymnu narodowego.

● W Lublinie

[...] Wszystkie domy przybrano flagami i zielenią. [...] o godz. 8-ej wieczorem w teatrze żołnierskim odbyła się pogadanka o rocznicy zwycięstwa nad Wisłą – część koncertowa, oraz odegrana została jednoaktówka.

16 sierpnia 1923 roku

ECHA UROCZYSTOŚCI GŁOSY PRASY STOŁECZNEJ

Rzeczpospolita:

Orkiestry grają marsze w bajecznie szybkim tempie, a zastępy piechoty, artylerji, sokołów, cyklistów, płyną jak fala...

Express Poranny:

Maszerują chłopcy. Ziemia dudni pod sprężystym krokiem naszych dzielnych piechurów. Gdy przechodzą, przed p. ministrem Szeptyckim, wszystkie głowy zwracają się w jego stronę. [...] Ziemia drży, drży też z radości i dumy

serca nasze na widok tego ukochanego i w młodzieńczych snach naszych wymarzonego wojska.

Kurjer Poranny:

[...] zebrana publiczność przyjmowała entuzjastycznie maszerujące wojsko. Nic dziwnego. Trzy lata temu ten szary żołnierz polski obronił przed najazdem dziczy bolszewickiej Warszawę, a z nią Polskę i zachód Europy.

17 sierpnia 1923 roku

Szanowni Państwo!

15 sierpnia to wyjątkowa data w naszym narodowym kalendarzu. 101 lat temu tego dnia nastąpił przełom w Bitwie Warszawskiej 1920 roku, po którym udało się zatrzymać nawałę bolszewicką, a nowo odrodzona Polska obroniła swoją niepodległość.

Dziś, aby uczcić tamte doniosłe wydarzenia, 15 sierpnia obchodzimy Święto Wojska Polskiego. Jest to nasz hołd i nasze podziękowanie dla setek tysięcy obrońców Ojczyzny, którzy w godzinie próby stanęli do walki. To także wyraz pamięci o wszystkich kolejnych pokoleniach obrońców naszej niepodległości, którzy przelewali krew na frontach II wojny światowej, w oddziałach leśnych drugiej konspiracji. Ale to również wyraz pamięci o kombatantach i weteranach misji poza granicami kraju, w których Wojsko Polskie uczestniczy od blisko 70 lat.

Polska Grupa Zbrojeniowa wspiera Wojsko Polskie w procesie modernizacji technicznej. Dokładamy starań, by sprzęt, który trafia do żołnierzy, był najwyższej jakości, nowoczesny i gwarantujący wsparcie w ciężkiej codziennej służbie. Staramy się, by postrzegano nas jako partnera godnego zaufania. I od lat mamy poczucie, że tę rolę udaje nam się wypełniać tak godnie, jak swoją służbę pełnią żołnierze.

Dziś, w dniu Święta Wojska Polskiego, składam wszystkim żołnierzom najlepsze życzenia i podziękowania za ich zaangażowanie i profesjonalizm. Jestem przekonany, że 15 sierpnia to nie tylko powrót do historii oręża polskiego, lecz przede wszystkim dzień dumy z Wojska Polskiego, jego dokonań i pełnej poświęceń służby. To moment, w którym wszyscy powinniśmy powiedzieć „dziękuję!” tym, którzy każdego dnia stoją na straży niepodległości i granic naszej Ojczyzny. ■



Sebastian Chwałek
Prezes Zarządu PGZ SA

Poczta Polska wspiera wysiłek Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Poczta Polska bierze czynny udział w kształtowaniu narodowej tożsamości historycznej społeczeństwa. Wykorzystując swoją działalność filatelistyczną, Spółka edukuje Polaków, przypomina im o wybitnych postaciach i istotnych dla Ojczyzny chwilach oraz promuje ważne wartości. W 2020 roku upamiętniła emisjami znaczków m.in. stulecie Bitwy Warszawskiej czy 80. rocznicę bitwy o Anglę. Poczta Polska nie zapomina także o narodowych bohaterach. W czerwcu ubiegłego roku Spółka wprowadziła do obiegu znaczek poświęcony ppłk. Janowi Kowalewskiemu, wielkiemu kryptologowi, który złamał sowieckie szyfry podczas wojny polsko-bolszewickiej. Współpraca Spółki z instytucjami związanymi z obronnością i bezpieczeństwem państwa jest stale rozwijana i odbywa się na różnych polach. Poczta Polska stanowi ważny element infrastruktury krytycznej kraju. Spółka aktywnie włącza się także w promocję postaw obronnych i idei służby wojskowej, na co dowodem było wprowadzenie w lutym tego roku znaczka z wizerunkiem żołnierza wojsk obrony terytorialnej, a w poprzednich latach m.in. znaczków i kartek poświęconych historii oraz współczesności Wojska Polskiego. ■



wiw

Bohaterom 1920 roku

W o j s k o w y I n s t y t u t
W y d a w n i c z y

● Między chwałą roku 1920 a zagładą w 1940 roku minęło 20 lat, które polscy oficerowie, bohaterowie tego albumu, oddali Niepodległej. Album „*Katyni. 1920–1940*” to dziesięć niezwykłych życiorysów i opowieść o Polsce minionej ilustrowana unikatowymi zdjęciami z archiwów rodzinnych i fotografiami relikwii z katyńskich dołów grobowych. Wydanie w koedycji z Muzeum Katyńskim Oddziałem Martyrologicznym Muzeum Wojska Polskiego.

● „*Rok 1920 w obrazie i dokumencie*”, czyli droga do wielkiego militarnego zwycięstwa oraz jego skutki przedstawione w starannie wybranych fotografiach, dokumentach, plakatach, mapach i planach z polskich oraz polonijnych archiwów i bibliotek (Archiwum Akt Nowych,

Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego). To pomnikowe wydawnictwo jest niczym stary album, do którego uczestnik wydarzeń pracownicy wklejał stare zdjęcia, wycinki gazet, urzędowe świadectwa oraz zapisywał wiersze i piosenki z epoki. Wydanie w koedycji z Archiwum Akt Nowych.

● Złota księga Bellony „*Polskie zwycięstwo dla wolności Europy*” jest reprintem. To wybór najciekawszych artykułów z publicystyki wojskowej dwudziestolecia międzywojennego, w których przedstawiono militarne aspekty wojny polsko-rosyjskiej. Jedyną takie wydanie, prawdziwy rarytas dla koneserów.



Książki kupisz w dobrych księgarniach i na: sklep.polska-zbrojna.pl



Raytheon
Technologies

Z okazji Święta Wojska Polskiego żołnierzom i pracownikom
Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej składamy
NAJLEPSZE ŻYCZENIA



Projekt zrealizowany pod redakcją
Izabeli Borańskiej-Chmielewskiej
Opracowanie graficzne, redakcja i korekta:
zespół „Polski Zbrojny”
Marketing i promocja: reklama@zbrojni.pl
Druk: Wojskowe Zakłady
Kartograficzne sp. z o.o.
ul. Fort Wola 22, 01-258 Warszawa

POLSKA-ZBROJNA.PL



Wojskowy Instytut Wydawniczy
Aleje Jerozolimskie 97, 00-909 Warszawa
Dyrektor: Maciej Podczaski
Miesięcznik „Polska Zbrojna”
Redaktor naczelny: Izabela Borańska-Chmielewska
Portal Polska-zbrojna.pl
Kwartalnik „Polska Zbrojna. Historia”
Redaktor naczelny: Anna Putkiewicz

WIW.COM.PL

M E C E N A S I W Y D A N I A



PGZ



Raytheon
Technologies



Poczta Polska

OD CZOŁGÓW PO PISTOLETY

Dobrze wyszkoleni żołnierze i sprawdzony sprzęt stanowią o skuteczności każdej armii.

Niemal każdego miesiąca do jednostek wojskowych trafia nowy sprzęt – haubice, moździerze, przeciwlotnicze zestawy rakietowe czy zmodernizowane czołgi. Zadecy-

dowano też o zakupach m.in. dronów Bayraktar TB2, czołgów Abrams M1A1 i wielozadaniowych fregat Miecznik. Niebawem dotrą do Polski pierwsze patrioty, himarsy i myśliwce F-35.

Prezentujemy wybrane maszyny i systemy używane przez polskich żołnierzy. Część z nich – np. raki, rosomaki czy kraby – to efekty pracy rodzimego przemysłu zbrojeniowego.

KOŁOWY TRANSPORTER OPANCERZONY ROSOMAK

Rosomak 8×8 w wersji bojowej jest wyposażony w wieżę Hitfist z armatą Bushmaster kalibru 30 mm. Został przeznaczony do walki z piechotą oraz z lekko opancerzonymi pojazdami, a także przygotowany do prowadzenia działań stabilizacyjnych w ramach polskich kontyngentów wojskowych.

120-MILIMETROWY MOŹDZIERZ RAK

Samobieżny moździerz na podwoziu kołowym służy do bezpośredniego wsparcia ogniowego działań batalionu zmechanizowanego – niszczenia i obezwładniania siły żywej oraz środków ogniowych przeciwnika. Ponadto z wykorzystaniem amunicji oświetlającej może wykonywać zadania zabezpieczenia nocnych działań bojowych oraz maskowania manewrów wojsk własnych amunicją dymną.

PRZECIWLOTNICZY ZESTAW RAKIETOWY POPRAD

Samobieżny zestaw Poprad jest przeznaczony do wykrywania, identyfikowania, śledzenia i zwalczania celów powietrznych znajdujących się w odległości do 5,5 km i na pułapie do 3,5 km. Działa w dzień i w nocy bez względu na warunki atmosferyczne. Jego podstawowym zadaniem jest osłona ważnych obiektów oraz zgromadzeń wojsk przed różnego rodzaju atakami powietrznymi.

WYRZUTNIA RAKIETOWA WR-40 LANGUSTA

122-milimetrowa wyrzutnia raketowa WR-40 znajduje się w wyposażeniu dywizjonów artylerii raketowej. Przeznaczona jest do zwalczania siły żywej oraz sprzętu wojskowego przeciwnika. Pociśki wyrzuczone z langusty mogą też niszczyć jego umocnienia oraz infrastrukturę logistyczną.

SAMOŁOT TRANSPORTOWY C-130 HERCULES

Amerykański średni czterosilnikowy wojskowy samolot transportowy C-130 Hercules o napędzie turbośmigłowym jest przeznaczony do transportowania towarów i osób, także rannych. To uniwersalna maszyna zdolna do lądowania na nieutwardzonych pasach startowych, odpowiednia do wykonywania wyspecjalizowanych zadań.

SAMOŁOT TRANSPORTOWY C-295M

Wszechstronny taktycznie transportowiec C-295M może przewieźć do 7 t ładunku lub około 70 żołnierzy, osiąga maksymalną prędkość przelotową 480 km/h. To dwusilnikowy górnopłat z chowanym podwoziem i kabiną ciśnieniową. Wszystkie egzemplarze, które ma Polska, zostaną zmodernizowane i zunifikowane.



SAMOŁOT WIELOZADANIOWY F-16 C/D BLOCK 52+

To jeden z najbardziej zaawansowanych i wszechstronnie sprawdzonych w walce współczesnych samolotów bojowych. F-16 jest przystosowany do przenoszenia różnego rodzaju uzbrojenia.



155-MILIMETROWA HAUBICA KRAB

Samobieżna haubica Krab służy do niszczenia systemów rakietowych, baterii artylerii i rakiet przeciwlotniczych, stanowisk dowodzenia, węzłów łączności i umocnień polowych, pododdziałów zmechanizowanych i zmotoryzowanych, znajdujących się w głębi ugrupowania przeciwnika, oraz innych ważnych obiektów zaplecza.

SAMOŁOT SZKOLNO-TRENINGOWY M-346 BIELIK

Dwumiejscowy, dwusilnikowy samolot M-346 Bielik jest przeznaczony do zaawansowanego szkolenia lotniczego. Pierwsze maszyny pojawiły się w Polsce w 2016 roku i trafiły do 41 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie.

ŚMIGŁOWIEC TRANSPORTOWY MI-17

Maszyna ta jest jednym z najnowszych wiroplątów transportowych Wojska Polskiego. Charakteryzuje się bardzo dobrymi właściwościami eksploatacyjnymi, co zostało potwierdzone podczas zagranicznych misji wojskowych. Po głębokiej modernizacji wielozadaniowy śmigłowiec Mi-17 stał się jeszcze bardziej uniwersalny i użyteczny.

ŚMIGŁOWIEC WIELOZADANIOWY PZL W-3 SOKÓŁ

Z różnych wersji tych maszyn korzystają siły powietrzne, wojska lądowe i marynarka wojenna. PZL W-3 Sokół są wykorzystywane do transportu ładunków i pasażerów lub prowadzenia misji poszukiwawczo-ratowniczych. Sprawdzają się też jako śmigłowce wsparcia.

ŚMIGŁOWIEC WIELOZADANIOWY S-70i BLACK HAWK

Od 2019 roku tych śmigłowców wielozadaniowych używają żołnierze wojsk specjalnych. Maszyny w konfiguracji do działań specjalnych

otrzymały dodatkowo m.in. wyposażenie do lotów nocnych bez widzialności, ewakuacji rannych oraz uzbrojenie zgodne z wymaganiami tego rodzaju sił zbrojnych.

BEZZAŁOGOWY STATEK POWIETRZNY FLYEYE 3.0

System polskiej produkcji Flyeye 3.0 służy do prowadzenia obserwacji z powietrza w dzień i w nocy. Może być wykorzystany do działań rozpoznawczych (ugrupowanie wojsk przeciwnika), bojowych (wskazywanie celów, ocena skutków uderzeń), ochronnych (konwoje, rejon odpowiedzialności) oraz poszukiwawczych.



KARABINEK MSBS GROT C 16 FB A1

Karabinek jest automatyczną, samoczynno-samopowtarzalną bronią indywidualną przystosowaną do strzelania amunicją 5,56×45 mm. Stanowi standardową wersję karabinka MSBS



NISZCZYCIEL MIN KORMORAN 2

To zaprojektowana i zbudowana w Polsce jednostka wojny minowej. Kadłub został wykonany ze stali amagnetycznej, a do zwalczania zagrożeń minowych służą dwa sonary: podkilkowy i samobieżny o zmiennej głębokości zanurzenia, oraz zdalnie sterowane pojazdy podwodne jednorazowego i wielokrotnego użytku. Zamówiono trzy okręty typu Kormoran 2.

OKRĘT PATROLOWY ŚLĄZAK

Najnowszy duży okręt bojowy polskiej marynarki wojennej wszedł do służby w 2019 roku. Jednostka dysponuje nowoczesną siłownią złożoną z dwóch silników Diesla i turbiny gazowej, która pozwala jej rozwinać maksymalną prędkość 30 w. Ślążak może wykonywać m.in. misje patrolowe, nadzoru obszarów morskich oraz zwalczania zagrożeń asymetrycznych i przestępczości na morzu.



PISTOLET SAMOPOWTARZALNY VIS 100

Pistolet samopowtarzalny Vis 100 na amunicję 9×19 mm (Parabellum) z kurkowym mechanizmem uderzeniowym jest zasilany 15-nabojeowymi magazynkami. Został przystosowany do użytkowania przez strzelców praw- i leworęcznych. Jest bronią osobistą przeznaczoną dla wojska i innych służb mundurowych. Służy do walki oraz samoobrony na małą odległość (do około 50 m).

KARABIN WYBOROWY BOR

Powtarzalny karabin wyborowy produkcji polskiej wykonany w układzie bezkolbowym ma efektywny hamulec wylotowy oraz składany dwójnog i podporę tylną. Służy do prowadzenia precyzyjnego ognia na odległość do 1200 m do celów żywych oraz sprzętu wojskowego lekko opancerzonego.



o budowie modułowej. Został wyposażony w dwupozycyjny regulator gazowy i przeznaczony do użycia na współczesnym oraz przyszłym polu walki.